

POSTANOWIENIE

19 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R. B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z 7 października 2022 r., II Ca 3197/21,

w sprawie z wniosku A. B.

z udziałem B. B. i R. B.

o dział spadku i zniesienie współwłasności,

**uchyla zaskarżone postanowienie w całości oraz przekazuje
sprawę Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Adam Doliwa Mariusz Łodko Piotr Telusiewicz

[wr]

UZASADNIENIE

A. B. wniósł o dział spadku po S. B. i zniesienie współwłasności nieruchomości lokalowej położonej w K. przy ul. [...]. Uczestnik R. B. domagał się rozstrzygnięcia w tym postępowaniu o istnienia zapisu w testamencie S. B.

Postanowieniem wstępnym z 15 października 2021 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie ustalił, że własnoręczny testament S. B.

sporządzony 31 lipca 2008 r. zawiera ważny i skuteczny zapis zwykły na rzecz uczestnika R. B. udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ części w prawie własności nieruchomości lokalowej położonej przy ul. [...], dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr [...].

Postanowieniem z 7 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił to postanowienie i ustalił, że testament własnoręczny S. B. sporządzony 31 lipca 2008 r. zawiera ważny, ale bezskuteczny zapis zwykły na rzecz uczestnika R. B.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że S. B. zmarła [...] 2012 r., a spadek po niej nabyli na podstawie ustawy synowie: R. B., B. B. i A. B. W chwili śmierci spadkodawczyni była właścicielką lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w K. przy ul. [...], dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr [...]. Od 2006 r. przed sądem toczyło się postępowanie o zniesienie współwłasności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr [...], położonej w K. przy ul. [...]. S. B. była współwłaścicielką tej nieruchomości w udziale $\frac{6}{12}$ części, a jej syn A. B. w $\frac{1}{12}$ części. Postanowieniem z 24 lipca 2008 r. sąd zniósł współwłasności nieruchomości przez ustanowienie odrębnej własności trzech lokali mieszkalnych, w tym lokal na piętrze budynku, oznaczony nr [...]2 przyznał S. B. A. B. przyznano odrębną własność lokalu nr [...], który to lokal od lat 70-tych XX wieku faktycznie zajmował R. B. Czynił na ten lokal nakłady umożliwiające zamieszkanie w nim. Do tego lokalu żadnych praw nie rościł natomiast A. B. Od tego postanowienia pełnomocnik S. B. wniósł apelację.

Dnia 31 lipca 2008 r. S. B. sporządziła testament własnoręczny o treści: „Ja niżej podpisana S. B., urodzona [...] roku, z własnej woli i nieprzymuszonej, zapisuje mojemu synowi R. B., urodzonemu [...] roku $\frac{1}{2}$ mojej nieruchomości znajdującej się przy ul. [...]”. Umową darowizny z 9 czerwca 2009 r. darowała swojemu synowi R. B. udział wynoszący $\frac{3}{12}$ części w nieruchomości stanowiącej działkę nr [...], a A. B. darował S. B. swój udział w tej nieruchomości wynoszący $\frac{1}{12}$ części. Po dokonaniu tych czynności prawnych S. B. konsultowała się ze swoim adwokatem i ustalała, czy testament jest nadal ważny.

Postępowanie o zniesienie współwłasności było dalej w toku i po ponownym rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z 4 lutego 2011 r. sąd zniósł współwłasność nieruchomości stanowiącej działkę nr [...], położonej w K. przy ul. [...], ustanawiając odrębną własność lokali mieszkalnych oznaczonych: nr [...]1 (na parterze), nr [...]2 (na piętrze), nr [...] (na poddaszu) oraz lokalu niemieszkalnego nr [...]1U (na poddaszu). Znosząc współwłasność sąd przyznał S. B. lokal mieszkalny nr [...]2, natomiast R. B. lokal mieszkalny nr [...] oraz niemieszkalny nr [...]1U. Wolą S. B. było podzielenie po połowie lokalu nr [...]2 między R. B. i A. B.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zapisem zwykłym jest zgodnie z art. 968 k.c. zobowiązanie spadkobiercy do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Przyjął, że zapis w testamencie S. B. z 31 lipca 2008 r. jest ważny i skuteczny. Nie został też wykonany za życia spadkodawczyni umową darowizny udziału w zabudowanej nieruchomości przy ul. [...] w K. na rzecz R. B., bowiem mimo tego S. B. nie odwołała testamentu oraz konsultowała z adwokatem, reprezentującym ją postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, czy jest on nadal ważny i skuteczny. Wolą S. B. było zatem utrzymanie rozrządzenia testamentowego w mocy i zapisanie synowi R. B. połowy jej nieruchomości, niezależnie od dokonanej darowizny. Darowizna na rzecz R. B. udziału w nieruchomości miała mu umożliwić uczestnictwo w postępowaniu o zniesienie współwłasności i możliwość uzyskania prawa do lokalu nr [...], który faktycznie zajmował przez kilkadziesiąt lat. S. B. zapisując w testamencie R. B. $\frac{1}{2}$ swojej nieruchomości przy ul. [...], nie sprecyzowała, że jej rozrządzenie dotyczy nieruchomości gruntowej. Ponadto w czasie sporządzania testamentu, toczyło się postępowanie o zniesienie współwłasności którego efektem miało być wyodrębnienie samodzielnych lokali mieszkalnych. Sąd pierwszej instancji przyjął, że pełne urzeczywistnienie woli spadkodawczyni uzasadnia przyjęcie, że zapis tej treści odnosił się do nieruchomości lokalowej, która w wyniku zniesienia współwłasności miała być jej własnością.

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Okręgowy w Krakowie odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ocenił skuteczność zapisu w testamencie S. B. z 31 lipca 2008 r. Przyjął, że w dacie jego sporządzenia S. B. była współwłaścicielką

zabudowanej nieruchomości przy ul. [...] w K. Przedmiotem zapisu był udział we współwłasności nieruchomości tak oznaczonej co do tożsamości. W dacie otwarcia spadku tak oznaczony przedmiot zapisu już nie istniał, bowiem w wyniku sądowego zniesienia współwłasności, ustanowiono odrębną własność poszczególnych lokali wraz z określonym udziałem w gruncie każdego z lokali. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że na podstawie art. 976 k.c. zapis jest bezskuteczny, bowiem nieruchomość gruntowa i później ustanowiona na tej nieruchomości odrębna własność lokalu wraz z przysługującym udziałem w nieruchomości wspólnej nie są tymi samymi nieruchomościami. Spadkodawczyni nie wyraziła również w tym zakresie odmiennej woli w treści testamentu. Wniosków takich nie uzasadniała również jego wykładnia, skoro spadkodawczyni po zasięgnięciu porad prawnych postanowiła nie zmieniać treści zapisu, nawet po zakończeniu postępowania sądowego o zniesienie współwłasności nieruchomości.

Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że przyjęcie, iż wolą spadkodawczyni było wyłączenie bezskuteczności zapisu, to zobowiązanie do jego wykonania wygasło na podstawie art. 475 § 1 k.c. Podjęcie przez spadkobierców czynności w celu nabycia przedmiotu zapisu jest niemożliwe do wykonania, skoro takie działanie powinno skutkować powrotem rzeczy objętej zapisem do masy spadkowej przez usunięcie skutków zniesienia współwłasności.

Skargę kasacyjną od tego postanowienia wniósł uczestnik R. B. Zaskarżył je w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego: 1) art. 976 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wynikające z błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w dacie otwarcia spadku nieruchomość już nie istniała i nie należała do spadku; 2) art. 948 § 1 i 2 w zw. z art. 925 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uznał, że testament zawiera ważny, ale bezskuteczny zapis zwykły na rzecz skarżącego, 3) art. 475 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, wynikające z błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że zobowiązanie z tytułu wykonania zapisu wygasło wskutek niemożliwości świadczenia oraz przepisów postępowania: art. 378 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i rozpoznanie sprawy wykraczające poza granice apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Granice rozpoznania skargi kasacyjnej wyznacza zakres zaskarżenia oraz jej podstawy (art. 398¹³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Wytuczając kierunek kontroli kasacyjnej w ramach podstawy naruszenia przepisów procesowych, skarżący zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu i rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji poza granicami apelacji. Podstawą skargi kasacyjnej mogą być wyraźnie sprecyzowane zarzuty, a od skarżącego wymaga się nie tylko wskazania przepisu prawa z zaznaczeniem, na czym naruszenie ma polegać, ale również wyjaśnienie – w zależności od rodzaju wykniętego błędu – w jaki sposób należało przepis zastosować oraz – w ramach drugiej podstawy kasacyjnej – wpływu uchybienia na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Wyjaśnienie rodzaju i charakteru dostrzeżonych uchybień powinno zawierać się w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych. Nie może być uznane za wystarczające, skrótowe wyjaśnienie, że sposób rozstrzygnięcia sprawy jest następstwem naruszenia określonego przepisu, bowiem skarżący powinien przedstawić szczegółowo i wyczerpująco powody wyknięcia stwierdzonych wad i uchybień sądu drugiej instancji.

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie nie mógł odnieść skutku już tylko z tego powodu, że skarżący nie poparł go należytych uzasadnieniem. Ograniczył się wyłącznie do przytoczenia wyrażonej w tym przepisie normy – rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji w granicach apelacji. Na koniec dość ogólnie przyjął, że „prawidłowa analiza materiału zgromadzonego w sprawie powinna doprowadzić do dokładnie takich samych ustaleń jak te, które poczynił sąd pierwszej instancji.”.

Przypomnieć należy, że wnioskodawca zaskarżył apelacją wydane w pierwszej instancji postanowienie wstępne w całości. W ten sposób określił granice rozpoznania sprawy apelacyjnej, rozumiane jako przedmiotowe i podmiotowe granice rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji. Sąd ten rozpoznający sprawę na skutek wniesionej apelacji nie jest natomiast związany przedstawionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego – wiąza go

jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego, z wyjątkiem uchybień proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania, które brane są pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (zob. uchwałę siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji zobligowany jest bowiem do samodzielnego ustalenia prawidłowej podstawy prawnej rozstrzygnięcia (*iura novit curia*), niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. Uwzględnienie przez Sąd drugiej instancji niepowołanego w apelacji art. 475 § 1 k.c. nie oznacza, że w ten sposób doszło do naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. O ile prawidłowe zastosowanie prawa materialnego ma doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia, to wskazanie przez Sąd drugiej instancji podstawy prawnej orzeczenia, nie można kwalifikować jako naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., jeżeli Sąd ten nie rozpoznał sprawy poza przedmiotowymi i podmiotowymi granicami apelacji. Taka sytuacja w sprawie jednak nie wystąpiła, zatem zarzut naruszenia przepisów postępowania był również chybiony.

Częściowo trafnie zarzuca skarżący Sądowi drugiej instancji naruszenie prawa materialnego. Niewątpliwie z testamentu powinno wynikać precyzyjnie co jest przedmiotem zapisu zwykłego. Jednakże, gdy określone sformułowania budzą wątpliwości co do zamiaru testatora, nie jest jednak wyłączone uznanie ich za skuteczne w wyniku wykładni testamentu przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 948 k.c. Testament należy bowiem tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (zapisodawcy), a jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać jego rozrządzenia w mocy i nadać im rozsądną treść (art. 948 § 1 i 2 k.c.). Podstawową bowiem zasadą prawa spadkowego jest dążenie do poszanowania woli spadkodawcy, nakazującą uznanie jej nie tylko na podstawie treści testamentu, ale również z wykorzystaniem innych środków dowodowych.

Sąd Najwyższy w uchwale z 26 lutego 2021 r., (III CZP 24/20, OSNC 2021, poz. 59) wyjaśnił, że urzeczywistnieniu swobody testowania służą przepisy o testamencie. Nadrzędna wartość swobody testowania wyraża się także w tym, że za życia spadkodawcy prawo nie chroni interesów i zaufania osób, dla których przewidział on w testamencie korzyść. W konsekwencji do wykładni testamentu nie ma zastosowania tzw. kombinowana metoda wykładni, która w razie rozbieżności co do znaczenia oświadczenia woli między stronami czynności (składającym i odbierającym oświadczenie) sięga do kryterium obiektywnego, zgodnie z którym właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuję się, że na gruncie art. 948 k.c. miarodajna jest tzw. wykładnia subiektywno-indywidualna, która decydujące znaczenie przypisuje się sposobowi rozumienia oświadczenia woli przez samego testatora (zob. postanowienia SN z 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, i z 6 października 2016 r., IV CSK 825/15; wyrok SN z 5 września 2008 r., I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46). W wykładni testamentu holograficznego (art. 949 § 1 k.c.) uwzględnić należy wskazówki dotyczące wykładni oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej. Oprócz jego tekstu i językowych reguł znaczeniowych, należy uwzględnić też okoliczności jego sporządzenia, czyli te, jakie zaistniały przed złożeniem oświadczenia woli oraz towarzyszące jego złożeniu (zob. postanowienie SN z 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 6). Co więcej, należy uwzględnić wolę spadkodawcy wynikającą z innych niż treść testamentu wypowiedzi i zachowań, biorąc pod uwagę okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli (zob. postanowienia SN: z 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00; z 6 maja 2005 r., II CK 676/04, i z 6 października 2016 r., IV CSK 825/15). Okoliczności te mogą być stwierdzone za pomocą wszelkich dowodów, także dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron (zob. postanowienie SN z 6 maja 2005 r., II CK 676/04 i wyrok SN z 18 lutego 1999 r., I CKN 1002/97).

Spadkodawczyni S. B. w sporządzonym własnoręcznie testamencie przedmiotem swojego rozporządzenia – zapisu – uczyniła „1/2 mojej nieruchomości przy [...]”. Sąd drugiej instancji, wykładając to oświadczenie woli zmarłej błędnie

odwołał się wyłącznie do kryterium obiektywnego – ustalając właściwy sens oświadczenia woli testatora wyłącznie na podstawie normatywnego jego znaczenia oraz tak jak sam je rozumiał. Nie uwzględnił natomiast, że w wykładni testamentu decydujące znaczenie przypisać należy sposobowi rozumienia oświadczenia woli przez samego testatora, z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, zaistniałych przed złożeniem oświadczenia woli oraz towarzyszących jego złożeniu, wynikających także z innych niż treść testamentu wypowiedzi i zachowań.

Trafne założenie Sądu *meriti*, że spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu z 31 lipca 2008 r. była „formalnie” współwłaścicielka zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. [...] w K., nie oznacza, że przedmiotem zapisu w testamencie była tak oznaczona co do tożsamości rzecz. Dokonana przez Sąd *meriti* wykładnia przedmiotu zapisu w testamencie, określonego jako „1/2 mojej nieruchomości przy [...]” nie uwzględnia, że w dacie jego sporządzania toczyło się już postępowanie o zniesienie współwłasności nieruchomości zabudowanej budynkiem, którego celem był ustanowienie odrębnej własności lokali. Spadkodawczyni zajmowała od wielu lat jeden z lokali, który traktowała jako własne mieszkanie. Ostatecznie na skutek sądowego zniesienia współwłasności został on wyodrębniony jako samodzielny lokal mieszkalny oznaczony nr [...]2, który sąd przyznał jej na własność. Wykładając testament nie można pominąć tego, że spadkodawczyni sporządziła go już po wydaniu przez sąd nieprawomocnego postanowienia, znoszącego współwłasność właśnie przez ustanowienie odrębnej własności lokali. Zatem mogła być przekonana, że dysponując w testamencie połową swojej nieruchomości, faktycznie dysponowała lokalem mieszkalnym, który po zniesieniu współwłasności uzyskał status odrębnej własności. Okazanie testamentu adwokatowi reprezentującemu ją w postępowaniu o zniesienie współwłasności w celu ustalenia, czy jest ważny, mogło też ją w tym przekonaniu utwierdzić. Nie bez znaczenia jest ustalenie stanu świadomości prawnej spadkodawczyni i zdolności odróżniania nieruchomości z ujęciu normatywnym (art. 46 § 1 k.c.) od potocznego rozumienia, ograniczonego do przedmiotu faktycznego posiadania – lokalu w budynku trwale z gruntem związanym, którego była współwłaścicielką.

Istotą problemu była zatem prawidłowa rekonstrukcja woli testatorki dokonana *ad casum*, sprowadzająca się do wyjaśnienia czy przedmiotem zapisu była określona nieruchomości, konkretnie udział w zabudowanej nieruchomości gruntowej, czy też chodziło o mającą powstać na skutek zniesienia współwłasności tej nieruchomości odrębną własność lokalu, który spadkodawczyni faktycznie posiadała przez wiele lat przed jego wyodrębnieniem. Sąd drugiej instancji ustalając co jest przedmiotem zapisu, odniósł się wyłącznie do formalnie istniejącej w dacie sporządzenia testamentu rzeczy oznaczonej co do tożsamości – udziału spadkodawczyni w nieruchomości położonej przy ul. [...] – ale nie wyjaśnił powodów uzasadniających wniosek, że w ten sam sposób testatorka rozumiała złożone oświadczenie woli. Sąd *meriti* przyjął też za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, z których wynika, iż wolą S. B. było, aby mieszkanie nr [...]2 przy ul. [...] zostało podzielone po połowie między R. i A. B. Sąd Najwyższy jest związany takimi ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Natomiast Sąd *meriti* dokonał wykładni testamentu pomijając ustalenie takiego sposobu rozumienia oświadczenia woli przez samą testatorkę – podział mieszkania – przyjmując, że rozporządziła ona w testamencie udziałem w nieruchomości, który w tej postaci nie istniał już w dacie otwarcia spadku. W sytuacji, gdy rzecz nie należała do spadku w chwili sporządzenia testamentu (wyodrębniony lokal mieszkalny), natomiast do chwili otwarcia spadku stała się własnością spadkodawcy, okoliczności sporządzenia testamentu mogą pozwolić na zrekonstruowanie woli testatora i uznanie, że rozporządziła lokalem mieszkalnym. Spadkodawczyni mogła też założyć, że nabędzie rzecz – lokal mieszkalny – na własność w miejsce udziału w zabudowanej nieruchomości, która była przedmiotem zawisłego postępowania o zniesienie współwłasności. W szczególności, gdy testament sporządziła po wydaniu nieprawomocnego postanowienia sądu znoszącego współwłasność nieruchomości w taki sposób.

Treścią zapisu spadkodawcy jest zgodnie z art. 968 k.c. zobowiązanie spadkobiercy do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 20 listopada 1981 r., III CZP 48/81, przedmiotem zapisu może być także zobowiązanie spadkobiercy do ustanowienia na rzecz zapisobiercy odrębnej własności określonego lokalu

mieszkalnego. Gdyby jednak okazało się to w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów niemożliwe i z tej przyczyny zapis nie mógłby być zrealizowany, treść zapisu, uwzględniając rzeczywistą wolę spadkodawcy (art. 948 k.c.), mogłoby stanowić zobowiązanie spadkodawcy do przeniesienia na rzecz zapisobiercy określonego udziału w prawie własności spadkowej nieruchomości. Wielkość tego udziału byłaby określona stosunkiem wartości zapisu do wartości nieruchomości spadkowej.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 948 § 1 i 2 k.c. należy uznać za uzasadniony.

Przypomnieć należy, że co do zasady rozrządzenia spadkodawcy zawarte w testamencie powinny dotyczyć tylko przedmiotów należących do jego majątku. Wyjątek od tej zasady wprowadza art. 976 k.c., pozwalając, aby przedmiotem zapisu zwykłego była oznaczona co do tożsamości rzecz nienależąca do spadku w chwili jego otwarcia. Zapis zwykły rzeczy oznaczonej co do tożsamości, jeżeli rzecz ta nie należała do spadku w chwili jego otwarcia, będzie skuteczny tylko wtedy, gdy spadkodawca wyrazi w testamencie taką wolę. Wola ta może być wyrażona w sposób wyraźny, a także dorozumiany, zwłaszcza może być ustalona w drodze wykładni testamentu dokonanej zgodnie z art. 948 k.c. W braku odmiennej woli spadkodawcy zapis rzeczy oznaczonej co do tożsamości jest bezskuteczny, jeżeli rzecz zapisana nie należy do spadku w chwili jego otwarcia albo jeżeli spadkodawca był w chwili swej śmierci zobowiązany do zbycia tej rzeczy.

Jeżeli tak określona rzecz należała do spadku w chwili otwarcia spadku nie stosuje się art. 976 k.c. o jego bezskuteczności. Jeśli tylko w chwili sporządzenia testamentu rzecz nie należała do spadku, szczegółowa analiza woli spadkodawcy, pozwoli ustalić czy rzeczywiście chciał on ustanowić zapis. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia nie wynika, że Sąd *meriti* doszedł do odmiennych wniosków zatem zarzut naruszenia art. 976 k.c. przez błędną jego wykładnię jest chybiony.

Zarzut naruszenia art. 475 § 1 k.c. nie mógł odnieść skutku już z tego powodu, że skarżący nie poparł go uzasadnieniem. Ograniczył się wyłącznie do przywołania brzmienia przepisu oraz stwierdzenia, że nieruchomość położona

przy ul. [...] w dacie sporządzania testamentu nie była podzielona na samodzielne lokale i faktyczny podział nieruchomości istniał od dłuższego czasu, a postępowanie w przedmiocie zniesienia jej współwłasności miało wyłącznie usankcjonować prawnie stan rzeczywisty. W konsekwencji tak syntetycznie ujęty zarzut niewłaściwego zastosowania tego przepisu, z uwagi na brak uzasadnienia, uniemożliwia uchwycenie sedna uchybienia, którego w sprawie dopatruje się wnioskodawca. Aby zbadanie tak ujętego zarzutu stało się możliwe, okoliczności jego naruszenia musiałyby być wyjaśnione w uzasadnieniu powołanych podstaw kasacyjnych. Dokonanie bowiem oceny trafności zarzutów wymaga odniesienia zawartych w nich, syntetycznych tez o istocie dostrzeżonego uchybienia, do argumentacji tłumaczącej wystąpienie tego uchybienia w okolicznościach danej sprawy. W przeciwnym razie to Sąd Najwyższy, wbrew istocie postępowania ze skargi kasacyjnej i dyspozycji art. 398¹³ § 1 *in principio* k.p.c., samodzielnie konstruowałby ramy przeprowadzanej przez siebie kontroli prawidłowości orzeczenia sądu drugiej instancji. Rozwiązanie takie, niezależnie od niemożliwych do usunięcia ograniczeń praktycznych, byłoby nie do pogodzenia z rolą Sądu w postępowaniu kasacyjnym, polegającą na ocenie zasadności skargi – a nie ocenie prawidłowości rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok SN z 6 marca 2025 r., II CSKP 484/23).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania

Adam Doliwa Mariusz Łodko Piotr Telusiewicz

[wr]

[r.g.]